

Sygn. akt *XVII AmC 2973/11*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 stycznia 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenie (...) w P.

przeciwko Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa (...) w B.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Opłata za wysłanie monitu do kredytobiorcy - 10 zł";

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSR del. Adam Malinowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2011-06-27 powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Opłata za wysłanie monitu do kredytobiorcy – 10 zł"

zawartego w pkt 1 wzorca umowy "Tabela Opłat", którym posługuje się pozwany – Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo – Kredytowa (...) z siedzibą w B., gmina P.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nadto powód stwierdził, iż kwestionowana klauzula przenosi na konsumenta koszty prowadzenia przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej, gdyż pozwany zastrzegł sobie swego rodzaju wynagrodzenie za dokonanie czynności

– samo wysłanie wezwania do zapłaty. Jednocześnie wzorce stosowane przez pozwanego nie przewidują nigdzie analogicznych opłat na rzecz konsumenta płaconych przez pozwanego przedsiębiorcę, w przypadku gdyby to klient wysłał wezwanie do zapłaty do pozwanego przedsiębiorcy. W opinii powoda opłata za samo wysłanie wezwania do zapłaty, jako zastrzeżona tylko na rzecz pozwanego przedsiębiorcy, w sposób nieuzasadniony i nadmierny obciąża konsumenta i jako taka kształtuje jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nadto pozwany niejako podwójnie karze swoich klientów, gdyż oprócz bardzo wysokich odsetek karnych za opóźnienie pobiera dodatkowo wysokie opłaty za samo wezwanie do zapłaty. Zdaniem powoda, warty podkreślenia jest również fakt, iż wysłanie listu poleconego kosztuje niecałe 4 zł., tymczasem pozwany pobiera opłaty znacznie wyższe, co nie ma żadnego uzasadnienia.

Ponadto, powód wskazał na okoliczność wpisania podobnych klauzul do prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone pod pozycjami 1796, 829 oraz 978.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Wniósł także o połączenia spraw toczących się między stronami przed tutejszym Sądem, zarejestrowanych w repertorium AmC pod numerami 2972/11 oraz 2973/11.

W odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, iż powód dokonując oceny kwestionowanego postanowienia jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów w żaden sposób nie wskazał nie tylko elementów owej oceny, ale również i tego, w czym upatruje sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów klienta, a ponadto nie wykazał, iż przedmiotowa klauzula spełnia jednocześnie obie powyższe przesłanki abuzywności.

Ponadto pozwany powołał się na przepisy ustawy z dnia 2001-07-20 o kredycie konsumenckim (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081) tj. na art. 2 ust. 3 ustawy oraz art. 4 ust. 2 pkt 13, który stanowi, jakie dane powinna zawierać umowa o kredyt konsumencki. Zgodnie z tym przepisem umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać m.in. informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego. Zatem, zdaniem pozwanego sam ustawodawca przewidział prawo dla kredytodawcy rekompensaty kosztów ponoszonych w związku z niewykonaniem przez kredytobiorcę zobowiązań wynikających z zawartej umowy kredytu, a tym samym uznał, że kredytodawcy przysługuje prawo do obciążenia tymi kosztami kredytobiorcy.

Pozwany podniósł także, że stosowane przez niego opłaty zostały skalkulowane w taki sposób, że pokrywają one koszty związane z podjęciem poszczególnych czynności windykacyjnych. Kosztem wysłania powiadomienia do kredytobiorcy nie jest wyłącznie koszt znaczka pocztowego czy też koszt połączenia telefonicznego, ale również koszty związane z koniecznością obsługi wierzytelności przeterminowanych takich jak koszty zatrudnienia pracowników, koszty materiałów i urządzeń, itp. Dopiero zaś suma tych wszystkich kosztów składa się na rzeczywisty koszt prowadzenia działań windykacyjnych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na oferowaniu kredytów i pożyczek. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami postanowieniem wzorca umowy „Tabela Opłat”, o treści: „Opłata za wysłanie monitu do kredytobiorcy – 10 zł.”, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem [www\(...\)](#)

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek abuzywności postanowień wzorca umowy.

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na udzieleniu konsumentom kredytu lub pożyczki, natomiast konsumenta na spłacie udzielonego kredytu wraz z należnymi odsetkami lub spłacie udzielonej pożyczki wraz z należnymi odsetkami.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Na gruncie niniejszej sprawy dobrym obyczajem jest aby przedsiębiorca zagwarantował pewność i przejrzystość stosunku prawnego, jaki łączy go z konsumentem. Przedsiębiorca wprowadzając wzorzec umowny do obrotu z konsumentami powinien zredagować go w taki sposób, by był w pełni dla konsumenta zrozumiały i nie budzący wątpliwości, a świadczenia na rzecz przedsiębiorcy powinny być określone wyraźnie i jasno. Konsument otrzymując umowę kredytu powinien móc bez trudu obliczyć wysokość swojego zobowiązania wynikającego z umowy. Tymczasem, poprzez odwoływanie się w umowach do innych, ulegających zmianom dokumentów pozwanego utrudnia konsumentowi zdefiniowanie obowiązków wynikających z umowy. W odniesieniu do inkryminowanego

postanowienia ma to istotne znaczenie, bowiem na etapie zawierania umowy kwestia dodatkowych kosztów związanych z obsługą pożyczki zazwyczaj nie leży w sferze przewidywań i znaczącego zainteresowania konsumenta.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres grożących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2009-01-15, sygn. akt VI ACa 1638/08), które tut. Sąd podziela, Sąd dokonujący kontroli abstrakcyjnej powinien przeprowadzić analizę postanowienia pod kątem sprzeczności z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów. Prowadzi to do konieczności ustalenia, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeśli konsument byłby – na podstawie ogólnych przepisów – w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter abuzywny.

W przedmiotowej sprawie naruszenie interesów konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Nadanie sobie przez pozwanego uprawnienia do pobierania opłat za monity powoduje u konsumenta realne uszczuplenie majątku i straty finansowe. Ponadto informacja o stanie zadłużenia, którą jest monit, skutkuje zwiększeniem istniejącego zadłużenia, może nawet to pierwotne zadłużenie przewyższyć. Celem monitu winno być poinformowanie o konieczności spłaty zadłużenia, a nie powodowanie dodatkowych obciążeń po stronie konsumenta. Zgodnie z powyższym stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interes ekonomiczny konsumenta jest rażąco naruszony, co w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy co następuje.

Pozwany wprowadzając przedmiotowe postanowienie do wzorca umowy zastrzegł sobie prawo obciążania konsumenta opłatą za wysłanie monitu do kredytobiorcy za każdym razem, gdy stwierdzi zaległość w spłacie pożyczki.

Z ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 2001-07-20 (Dz.U. 2001 nr 100 poz. 1081), na którą powołał się pozwany, a obowiązującej na dzień wniesienia powództwa, wypływało prawo do pobierania opłat za upomnienia lub wezwania do zapłaty. Wynikało to wprost z art. 4 ust. 2 pkt 13 stanowiącego, iż „Umowa powinna zawierać informację o rocznej stopie oprocentowania zadłużenia przeterminowanego oraz warunki jej zmiany, a także informację o innych kosztach ponoszonych przez konsumenta w związku z niewykonaniem przez niego zobowiązań wynikających z umowy, w tym o kosztach upomnień lub wezwań do zapłaty, kosztach sądowych i postępowania egzekucyjnego.”

Prawdziwe jest zatem twierdzenie pozwanego, iż powyższa ustawa zezwalała na pobieranie przez przedsiębiorcę opłat i prowizji za swoje czynności. Nie oznacza to jednak, że przepis, na który powołuje się pozwany sanuje pobieranie wszelkich opłat, które są nieusprawiedliwione i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sam fakt, iż powyższa ustawa zezwala na pobieranie opłat nie wyklucza możliwości uznania określonego postanowienia umownego za niedozwoloną klauzulę umowną. Trafnym stwierdzeniem jest, iż w poprzednim stanie prawnym ustawodawca dopuszczał możliwość pobierania opłat za upomnienia lub wezwania do zapłaty. Jednakże co wymaga podkreślenia, to fakt, iż ich wysokość powinna odzwierciedlać faktyczne koszty, jakie pozwany poniósł w związku z ich dokonaniem. Nie mogą to być w żadnej mierze arbitralnie ustalone przez przedsiębiorcę koszty, nie znajdujące faktycznego uzasadnienia w poczynionych nakładach. Koszt ten nie może abstrahować od podjętych działań. Zatem trudno jest podzielić argumenty pozwanego związane z kalkulacją kosztów. W ocenie Sądu wysokość pobieranej przez pozwanego

opłaty za wysłanie monitu do kredytobiorcy, jest wyższa niż rzeczywiste koszty czynności windykacyjnych, jakie poniósł pozwany, przez co rażąco narusza interesy konsumentów. Z ustaleń Sądu nie wynika, by pozwany ponosił koszty czynności windykacyjnych w wysokości 10 zł. Pozwany we wzorcu umowy nie określił rodzaju wysyłanej przesyłki, stąd nie wiadomo dlaczego w tej mierze należałoby odnosić się do przesyłek poleconych ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Nawet zakładając iż pozwany korzysta z przesyłek poleconych ze zwrotnym potwierdzeniem odbioru, to w takim wypadku koszt wyniesie 5,65 zł. (koszt nadania) + 1,85 zł. (koszt zwrotu liczony jako różnica kwoty 3,75 zł. [koszt zwrotu przesyłki jak ekonomicznej poleconej] i 1,90 zł. [odliczenie niewykonanej usługi zwrotu potwierdzenia odbioru]). Zatem egzekwowanie opłat w wysokości 10 zł. za czynności windykacyjne stanowi de facto dodatkowe źródło dochodu pozwanego. Nie można również podzielić konstatacji pozwanego, iż koszty stanowiące wynagrodzenie pracownika zajmującego się monitorowaniem stanowią adekwatne nakłady. Pozwany wskazuje, że te nakłady to nie tylko koszt wysłania listu, czy koszt połączenia telefonicznego, ale również koszty papieru, atramentu, koperty, sprzętu drukującego czy zużycia energii elektrycznej. Nie jest to trafny pogląd, gdyż są one faktycznie kosztami prowadzenia działalności gospodarczej, które pozwany winien wpisać w ryzyko prowadzenia działalności polegającej na udzielaniu kredytów i pożyczek. Nadto brak jest proporcjonalnego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, gdyż jak słusznie wskazuje powód, konsument nie ma możliwości domagania się od pozwanego podobnego świadczenia w sytuacji, gdy to on będzie kierował korespondencją dotyczącą wadliwej obsługi przez pozwanego umowy kredytu lub umowy pożyczki. Dodatkowo w ocenie Sądu pozwany niejako podwójnie karze swoich klientów (konsumentów), gdyż oprócz odsetek za opóźnienie pobiera on również dodatkowo opłaty za samo wezwanie do zapłaty, którego wysłanie jest konsekwencją przyjęcia przez samego przedsiębiorcę modelu postępowania windykacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).